

Barbara Jackiewicz, Jacek Borowski

Rośliny pnące na budowłach zabytkowych

Ochrona Zabytków 51/4 (203), 402-417

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROŚLINY PNĄCE NA BUDOWLACH ZABYTKOWYCH

Roślinność od najdawniejszych czasów towarzyszyła procesowi osiedleńczemu. Człowiek budował dom, sadził drzewo, zakładał najpierw użytkowy, potem ozdobny ogród. Aranżacje zieleni miały i mają uatrakcyjnić otoczenie, uprzyjemnić wypoczynek. Powinny stanowić uzupełnienie kompozycji architektonicznej i wpisywać się w otoczenie uwypuklając jego układ.

Roślinami mającymi bezpośredni wpływ na wygląd budynków są pnącza: mogą bowiem podkreślić piękno, ale też — zakryć i zdominować obiekt. Pnącza towarzyszące zabytkom, których ranga sprawia, iż ich otoczenie odbierane jest w szczególnie sposób, mają bezpośredni wpływ na postrzeganie tych obiektów. Każda ingerencja w historyczną substancję tych obiektów musi być zatem głęboko przemyślana.

Wprowadzanie roślin pnących powinno być wykonywane świadomie i rozważnie. Aby zastosować odpowiednio roślinę, należy poznać jej właściwości i wymagania oraz przeanalizować zalety i zagrożenia, jakie może pociągnąć za sobą jej wprowadzenie.

Ogólna charakterystyka pnączy

Pnącza (liany, od franc. *lier*, z łac. *ligare* — wiązać, łączyć) są to rośliny naczyniowe, zielne lub zdrewniałe, o łodygach bardzo wydłużonych, cienkich i elastycznych, osiągających nieraz znaczne wysokości za pomocą czepiania się lub owijania wokół podpór. Rośliny pnące charakteryzują się dużą długością pędów w stosunku do ich grubości, co wymusza czepianie się lub owijanie wokół podpór¹.

Z około 2200 gatunków roślin pnących rosnących na całym świecie, w naszym klimacie zastosowanie znajduje około 200. Wiele gatunków pnączy spotykamy w lasach tropikalnych, gdzie umiejętność wspina się po podporach czy innych roślinach jest bardzo przydatna w warunkach dużej konkurencji w wyścigu po światło.

Ze względu na cechy morfologiczne i praktyczne, rośliny pnące zostały podzielone przez Senetę² na:

1. **Pnącza prymitywne** — są to rośliny o pędach bez organów czepnych. Rośliny wznoszą się poprzez opieranie się na podporach, sąsiednich roślinach lub nawzajem o siebie

2. **Pnącza owijające się** — są to rośliny, u których proces wspina się zachodzi za pomocą organów

(pędów, ogonków liściowych lub wąsów) owijających się wokół elementów podpory. Zjawisko owijania zachodzi na skutek kontaktu tych organów z obcym ciałem, jeżeli jego kształt pozwala na owinięcie się.

3. **Pnącza samoczepne** — są to rośliny, u których proces integracji z elementami architektonicznymi zachodzi za pomocą organów czepnych — przylg lub korzonków.

Pnącza posiadają niezaprzeczalne zalety dające odmienne możliwości zastosowania niż w przypadku innych roślin.

Pierwszą i najbardziej istotną cechą jest fakt, iż mimo zajmowania niewielkiej powierzchni w rzucie pionowym, pnącza mogą dawać duże powierzchnie zieleni. Jeden, duży winobluszcz pięciolistkowy, zajmujący jedynie około 0,5 m² powierzchni gruntu, może w okresie wegetacji wytworzyć nawet 2600 m² listowia, co odpowiada powierzchni siedmiu lip o średnicy korony 10 m i pokrywa ponad 500 m² powierzchni ściany³. Dzięki tej właściwości możemy wprowadzać pnącza tam, gdzie inne rośliny nie mają możliwości rozwoju ze względu na brak miejsca.

Drugą istotną cechą przemawiającą na korzyść roślin pnących jest szybkość wzrostu. Wiele gatunków osiąga znaczne rozmiary już w przeciągu trzech, czterech lat po posadzeniu — przyrosty roczne pędów wynoszą od jednego do kilku metrów w czasie jednego sezonu wegetacyjnego. Pozwala to w krótkim czasie stworzyć ocienione ciągi spacerowe i miejsca wypoczynku lub zbudować ściany zieleni zamykające wnętrza ogrodowe i panoramy widokowe założenia.

Większość pnączy dobrze rośnie na stanowiskach półcienistych, co daje duże możliwości ich stosowania w warunkach miejskich, gdzie wysokie budynki znacznie ograniczają docieranie światła słonecznego do roślin.

Zastosowanie pnączy

Zastosowanie ozdobne pnączy zostało podzielone według Kiliańskiej⁴ na:

1. **Okrywanie ścian budynków**
— budowli zabytkowych i o wybitnych wartościach architektonicznych,
— istniejącej zabudowy o przeciętnej i małej wartości architektonicznej,

1. I. Kiliańska, *Rośliny pnące do okrywania elewacji i ścian szczytowych*, Instytut Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1956.

2. W. Seneta, *Dendrologia*, Warszawa 1991.

3. J. Borowski, *Pnącza z rodzaju winobluszcz (Parthenocissus Planch.) w warunkach miejskich*, „Rocznik Dendrologiczny”, t. 44, 1996, s. 49–65.

4. I. Kiliańska, op. cit.

— budynków nowych, projektowanych z myślą o świadomym wprowadzaniu pnączy na elewacje.

2. Okrywanie ogrodzeń

— murów i parkanów,
— ogrodzeń siatkowych.

3. Okrywanie konstrukcji specjalnych

— konstrukcji traktowanych jako rusztowanie dla pnączy, tzn. pergoli, trejaży,
— kolumnad i pergoli traktowanych jako architektura ogrodowa.

4. Okrywanie skarp, pochyłości, pni drzew

Podział ten nie w pełni wyczerpuje możliwości zastosowań pnączy. Możliwe jest także wprowadzanie ich na takie obiekty jak:

— elementy przyrody nieożywionej — uschnięte drzewa, grotty, jaskinie, kaskady,
— metalowe konstrukcje ozdobne — pnącza imitują formy cięte krzewów,
— inne elementy architektury — latarnie, murki oporowe, balustrady, stare studnie, słupy, rzeźby.

Tradycja stosowania roślin pnących

Początkowo rośliny pnące stosowane były wyłącznie w celach użytkowych. Wraz z wprowadzaniem nowych gatunków, rozwojem sztuki ogrodniczej i zdobniczej, zaczęto stosować je również jako formy ozdobne. Najstarsze ślady upraw pnączy dotyczą winorośli, uprawianej od dawna do wyrobu wina.

Starożytność

Winorośl właściwą (*Vitis vinifera*) uprawiano na Bliskim Wschodzie już przed sześcioma tysiącami lat. Najstarsze ślady jej upraw spotykamy w Egipcie, gdzie kultura ogrodnicza stała na bardzo wysokim poziomie. Sprzyjały temu także specyficzne warunki środowiska, zwłaszcza klimat i gleba. Na rycinach i malowidłach ściennych wewnątrz piramid znajdują się sceny winobrania i uczt odbywających się w domostwach faraonów i możnych.

Znany jest opis ogrodu przy willi namiestnika Metena z podcieniami pokrytymi krzewami winnymi.

Winorośl, ceniona ze względu na owoce i dająca bardzo pożądaną w gorącym klimacie cień, rozpinana była na drewnianych konstrukcjach, tworząc różnego rodzaju altany i podcienia.

W grobowcu w Tebach znaleziono malowidło przedstawiające ogród, gdzie winnica, w formie hali ogrodowej, stanowi centralny element założenia.

Winorośl obecna była w całej starożytnej kulturze. Asyryjski relief *Uczta Assurbanipala z królową* przedstawia scenę w altanie okrytej winoroślą, w ogrodzie, w otoczeniu drzew iglastych i palm, pomiędzy którymi porozpinane są pnącza. Nie ma tu żadnych podpór, kolumn czy konstrukcji, a rośliny pnące prowadzone są tylko na drzewach⁵.

Uprawa winorośli znana była od dawna również w Babilonii, o czym świadczą płaskorzeźby, na których można rozpoznać krzewy winne.

O popularności niektórych pnączy w starożytnej Grecji dowiadujemy się m.in. z przekazów Pliniusza Starszego. Winnice stanowiły nieodłączny element każdego greckiego domostwa, według wierzeń bowiem zapewniały bezpieczeństwo, zamożność i pokój. Świadectwa tego znajdujemy także w licznych utworach literackich (m.in. w *Odysei* Homera) i w ikonografii przedstawiającej sceny z życia Greków. Winorośl Grecy poświęcili bogowi wina i ekstazy — Dionizosowi (Bachusowi), towarzyszyła ona misteriom związanym z jego kultem, podczas których odgrywano mękę, śmierć i zmartwychwstanie bóstwa. W starożytnej Grecji po raz pierwszy pojawiają się wzmianki o uprawie innych roślin pnących, m.in. bluszczu. Był on uznany za symbol życia wiecznego i płodności. Został poświęcony bogom przyrody: Dionizosowi, Attisowi (bóstwu wegetacji i zmienności przyrody) i Kybele (bogini ziemi, płodności i urodzaju). Podczas święta Bachusa organizowano wielką procesję symbolizującą jego triumf. Na jednym z rydwanów wieziono matkę bożka — Semele, która leżała w grocie porośniętej bluszczem i innymi pnączami. Ponad olbrzymią statua Bachusa znajdował się baldachim z winnej latorośli i bluszczu. Obrzędowi towarzyszyły ekstatyczne orgie z udziałem bachantek, ubranych w wieńce z bluszczu i winorośli na głowach. Winorośl, która według mitologii została sprowadzona przez Bachusa ze Wschodu, stała się jednym z najcenniejszych dóbr człowieka, symbolem życia, urodzaju i płodności. Podczas orgii dionizyjskich żuto bluszcz dla dodania sił witalnych, dodawany był również do trunków jako afrodyzjak. Jako niezwykle długowieczna roślina, stał się oznaką trwałości uczuć, przyjaźni, miłości oraz długiego życia. Młodej parze wręczano jego gałązkę, jako symbol wierności w miłości i licznego potomstwa⁶.

Rzymianie przejęli uprawę roślin pnących od Greków. Stosowali je zarówno w domostwach prywatnych, jak i w obiektach publicznych. Stale rosnąca liczba gatunków i różnorodność form podcieni i pergol świadczą o wysokim poziomie sztuki ogrodowej. Ogród rzymski, zamknięty w perystylu, stanowił rodzaj parteru we wnętrzu ogrodowym. Tu rosły winorośle, bluszcze i pnące róże rozpięte na przeróżnych drewnianych konstrukcjach pośród bogactwa kwiatów i małych drzew. Bluszcz stosowano do ozdabiania podstaw murów, basenów, sadzawek, posągów i ozdobnych ław wykorzystywanych do odpoczynku. Różne otaczane były szczególną czcią, a będący pod ich urokiem Rzymianie poświęcili im uroczystość zwaną rosaliami.

Przy ogrodach cesarskich, rezydencjach i hipodromach, znajdowały się liczne winnice, altany i pergole dające cieniste schronienie. Dla osłony przed

5. L. Majdecki, *Historia ogrodów*, Warszawa 1972.

6. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1991.

słońcem budowano również pergole ocieniające drogi publiczne⁷.

Upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego i jego sztuki spowodował także upadek kultury ogrodowej na Zachodzie. W zapomnienie odeszły tym samym rośliny pnące.

Średniowiecze

Przetrwanie sztuki ogrodniczej w średniowieczu zawdzięczamy głównie zakonom. Zakonnicy zainteresowani byli przede wszystkim uprawą roślin użytkowych, które służyły jako pożywienie, przyprawy i środki lecznicze. Przy każdym klasztorze urządzano winnice, a często także chmielniki, które ze względu na niewielką przestrzeń w obrębie murów, lokalizowane były poza nimi. Wewnątrz, w obrębie murów, znajdował się wirydarz⁸, będący symbolem „ogrodu rajskiego”. Nawiązanie do biblijnego raju staje się wyrazem dążenia człowieka do przeciwstawienia się otaczającej go przyrodzie, zwłaszcza pierwotnej, która była postrzegana jako chaos i bałagan. W wirydarzu uprawiano rośliny ozdobne. Tu, na drewnianych rusztowaniach rosła winorośl, pnące róże i bluszcz, mocno związane swą symboliką z tradycją chrześcijańską. Krzewy winne, często występujące w średniowieczu na witrażach i płaskorzeźbach, były atrybutem Kościoła, Chrystusa i apostołów („*Ja jestem krzewem winnym (...) wy — latoroślami*”, J 15, 11). Biała róża poświęcona została Maryi, jako symbol niewinności, cnoty i czystości, czerwona symbolizowała męczeńską śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Średniowieczne miasta, siedziby królów i książąt, otaczano murami. Ich zagęszczona zabudowa dawała znikomą powierzchnię dla założenia ogrodowych w obrębie fortyfikacji. Przy zamkach w obrębie murów znajdowały się ogródki użytkowe i ziołowe oraz małe ozdobne ogródki, zwane *hortus conclusus*⁹. Rosły tam kwiaty, a wśród nich wiele odmian róż, prowadzonych ze względu na brak miejsca na konstrukcjach.

Poszczególne części wydzielone były często alejkami z pnączami prowadzonymi na drewnianych kratkach i podcieniami ustawianymi na przecięciu dróg. Trejaże i drewniane konstrukcje służyły w średniowieczu jako środki do kształtowania perspektyw widokowych.

Czasem stosowano także bluszcz porastający ściany budynków wewnątrz dziedzińca w dużych zamkach królów i książąt. Tam odbywały się turnieje rycerskie i oficjalne uroczystości.

Dopiero wyjście ogrodów poza mury dało większe możliwości dla urządzania ogrodów ozdobnych i bu-

dowy coraz wymyślniejszych i atrakcyjnych elementów małej architektury. Za fortyfikacjami lokalizowane były sady, winnice, chmielniki, „ogrody miłości i zabaw”¹⁰. Ze względu na oddalenie ogrodów od zamków, coraz powszechniejsze stały się altany dające ludziom schronienie na otwartej przestrzeni. Znajdowały się one na tle murów obronnych bądź na otwartej przestrzeni, a obrośnięte były różami, winoroślą lub wiciokrzewem¹¹.

Bardzo powszechne były winnice i chmielniki, zakładane właściwie przy każdej rezydencji, klasztorze czy przy szpitalach.

Pnącza stosowane były odmiennie w zależności od tradycji i zwyczajów lokalnych. We Florencji, na wzór rzymskich ogrodów publicznych, drogi prowadzące do parków miejskich ocieniane były pergolami. W Paryżu wielu mieszczan miało swoje winniczki nad Sekwaną, a w Polsce bardzo rozpowszechnione były chmielniki. W Zielonej Górze już na początku XIV w. istniały winnice — najbardziej wysunięte na północ plantacje winnej latorośli. Pierwsza wzmianka o uprawach winnych w tym miejscu znajduje się w dokumentach książąt głogowskich z 1314 r.

Wschodnie ogrody średniowieczne bardzo różniły się od europejskich. Islam wprowadził do ogrodów intymność i izolację od świata zewnętrznego, ale nie ze względów obronnych, jak to się działo w Europie, lecz religijnych. Koran nakazywał oddzielać kobiety i mężczyzn, urządzało więc dla nich osobne ogrody, bądź w obrębie tego samego założenia wydzielono dla nich osobne części. Ażurowe murki, pergole, trejaże porośnięte roślinnością pnącą, służyły jako parawany¹².

Arabowie od niepamiętnych czasów uprawiali wiele odmian winorośli. Winne plantacje były powszechne na całym obszarze ich dominacji. Winorośl uprawiano głównie jako surowiec do produkcji wina, a także ze względów ozdobnych i użytkowych — np. w Armenii pleciono z jego drewna meble.

Gorący klimat sprawił, że arabski ogród miał być oazą cienia i spokoju. W ogrodzie Alkatoi w Kairze w IX w. pomiędzy drzewami, tworząc naturalne przegrrody, porożpinane były winorośle, róże, powojniki i bluszcze. Otaczano nimi także kolumnady przyozdobione barwnymi arabeskami, ażurowe murki, loggie i balkony.

Renesans

Renesansowe założenia tarasowe stwarzały doskonałe warunki do wprowadzania pnączy na powierzchnie ścian. Wewnątrz tarasów budowano grotty, dające

kobiety. Uprawiano w nim głównie rośliny ozdobne i wiele kwiatów.

10. Były to ogrody o charakterze rozrywkowym, służące do wypoczynku, o urozmaiconym programie. Otoczone były murem i podzielone na kilka części o odmiennej symbolice. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów była „łąka kwietna”.

11. L. Majdecki, op. cit.

12. Tamże.

7. L. Majdecki, op. cit.

8. Wirydarz — czworoboczny, wewnętrzny dziedziniec klasztorny, otoczony krużgankami, przylegający zwykle z jednej strony do kościoła, z ogródkiem wewnątrz. Założenie ogrodowe opierało się na geometrycznym podziale przestrzeni, pośrodku umieszczona była przeważnie studnia, rzeźba lub drzewo.

9. *Hortus conclusus* — mały ogródek ozdobny, służący odpoczynkowi. Znajdował się pod oknami komnat, a zajmowały się nim

schronienie przed słońcem i deszczem, które obsadzano pnączami.

W geometrycznych ogrodach renesansowych do wydzieleni i kształtowania wnętrza ogrodowych często stosowano konstrukcje, na których prowadzono pnącza. Budowle ogrodowe, stanowiły bardzo ważny element w geometrycznych ogrodach epoki. W formie podcieni, trejaży i pergoli, osiągały coraz wymyślniejsze formy i stawały się niekiedy dominantą i wyznacznikiem przestrzeni ogrodowej. Formy architektoniczne podkreślały silny związek ogrodu z domem mieszkalnym. Altany sytuowano najczęściej w narożnikach, przy ogrodzeniach, czasem także pośrodku kwater. Czworokątne kwatery okalane były przez chodniki ocienione trejażami, na ich skrzyżowaniach lub zakończeniach zwykle znajdowała się czworokątna, ośmiokątna lub okrągła ozdobna altana. Podcienie stanowiły rodzaj wnętrza przejściowych pomiędzy poszczególnymi kwatarami ogrodu. Cieniste przejścia prowadziły do wnętrza otwartych i jasnych, gdzie „człowiek wychodząc z gęstwy lub krytych szpalerów, cieszy się otwartym powietrzem”¹³. W budowie konstrukcji do prowadzenia roślin pnących przodowali ogrodnicy holenderscy.

Konstrukcje w formie ażurowych pawilonów ogrodowych z oknami, drzwiami i kolumnami osiągały niekiedy dość duże rozmiary¹⁴.

Z czasem, w późniejszych założeniach renesansowych, trejaże i pergole zaczynają być wypierane przez strzyżone szpalery i żywopłoty, co powoduje, że rośliny pnące pojawiały się coraz rzadziej i traciły swoje znaczenie.

W Polsce wciąż nieodłącznym elementem ogrodu była winnica. Wiązało się to z włoskimi tradycjami, do rozpowszechnienia których w dużym stopniu przyczyniła się królowa Bona.

Rozmiłowanie w zabawach, opisywane w utworach literackich (*Żywot człowieka poczciwego* Mikołaja Reja, sielanki Szymonowica i Kochanowskiego) sprawiło, że przy każdym domu znajdowała się winnica i chmielnik. W ich cieniu bawiono się i wypoczywano. Niezbędne stawały się więc konstrukcje do ich prowadzenia. „Pergole (...) budowano z lat i żerdzi drewnianych, na które puszczano dzikie lub szlachetne wino, bluszcz, powój, a czasem nawet pospolitą fasolę. Przybierały one kształt czworobocznych sztalasów z ławami do siedzenia i stołem, płaskich parawanów, rzucających cień i osłaniających od wiatru lub długich chodników przy sklepionych półkuliście wygiętymi prętami”¹⁵.

Barok

Geometryczny podział przestrzeni ogrodowej, ustalony w okresie renesansu, umacnia się na trzy stulecia

(XVI–XVIII w.). Rośliny pnące w okresie baroku zostały prawie całkowicie wyparte przez inne formy roślinne. Ich naturalny pokrój przeważnie zakłócał geometryczny, formalny charakter kompozycji ogrodowej. Renesansowe podcienia, trejaże i inne konstrukcje do prowadzenia roślin pnących, zostały wyparte przez równiutko przyszyżone szpalery i żywopłoty. Konstrukcje altan i podcieni, często spotykane jeszcze w założeniach renesansowych, zostały zastąpione przez altany tworzone z posadzonych w okrąg drzew, a podcienia zastąpiono bindażami z krzewów.

Ogrody krajobrazowe

W 2 poł. XVIII w. następuje odwrót od zgeometryzowanych form ogrodowych na rzecz naturalnych układów krajobrazowych, opartych na pierwotnej przyrodzie. Ogrody stają się przestrzenne, ogrodzenia ukryte (tu swoje zastosowanie znajdują pnącza), a elementy użytkowe założenia schowane, bądź w miarę możliwości wyeliminowane.

Pojawiają się nowe elementy architektury ogrodowej towarzyszące kwietnikom, na których rośliny pnące również znajdują swoje zastosowanie. Pomiędzy roślinami piennymi rozpinano linki, na których prowadzono pnącza w formie girland. Przeważnie była to winorośl lub bluszcz. Często spotykane były także trejaże, przybierające bardzo różnorodne kształty — wachlarze, bramki, ścianki.

Popularnym elementem w ogrodach stają się też kosze kwiatowe¹⁶, gdzie na pałakach rozpinano powój, groszek pachnący, nasturcję lub kobęę¹⁷.

W Polsce jedną z propagatorek sztuki ogrodowej była księżna Izabela Czartoryska. W swoim dziele *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów*, wydanym w 1805 r. daje wskazówki jak urządzić ogród, także wytyczne dotyczące zastosowania roślin pnących. Zaleca na ogrodzeniach „nie cały mur gęsto obsadzać, ale gdzieniegdzie stosować Klematydy, Kaprifolia, grochy kolorowe, Chmiel, tykwii i inne wiiące się rośliny. Zrobią się ozdobne, świeże mury. (...) Wtedy z najbrzydszego zamknięcia wymknie ozdoba i pożytek miejskowy. (...) Sadząc klombry, ładnie jest brzegami umieszczać wiiące się rośliny, które kiedy dobrze prowadzone splatają girlandy ozdobne i wiążą drzewa zawieszając się po ich gałęziach”¹⁸.

Koniec XIX w. wiąże się z zakładaniem dużych parków publicznych, o bogatym programie. Popularnym elementem w tego typu obiektach staje się różanka. Często spotykamy pergole i trejaże, które towarzyszyły różankom, tworząc przejścia, bramki, wachlarze. Połączenie różnych odmian róż pnących wykorzysty-

13. G. Ciołek, *Ogrody polskie*, Warszawa 1978.

14. R. Baumann, *Begrünte Architektur*, München 1985.

15. G. Ciołek, op. cit.

16. Kosze kwiatowe (franc. *corbeille*) spotykane były już w rokokowych parterach ogrodowych. Charakteryzowały się wówczas dominującą rolą elementów architektonicznych, w przeciwieństwie do

koszy w ogrodach krajobrazowych, gdzie głównym tworzywem staje się roślina.

17. L. Majdecki, op. cit.

18. I. Czartoryska, *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805, s. 31, 42, 54, 55.

wano także przy ozdabianiu budynków — ganków, kolumn, wejść oraz altan ogrodowych¹⁹.

Ogrody XX wieku

W pierwszym dwudziestoleciu XX w. pojawiła się prawdziwa moda na pnącza. Zaczęto wprowadzać je nie tylko jako uzupełnienie kompozycji ogrodowej i architektonicznej, ale także jako główne tworzywo roślinne oraz część kompozycji budynku. Konstrukcje do prowadzenia pnączy stały się jednym z elementów kształtujących budynek, a nie jak to było dotychczas — jego uzupełnieniem. Stały się one ogniwem łączącym przyrodę z architekturą — świadomym przedłużeniem układu budowli, powtarzającym jej rytm i główne elementy kompozycji — łącznikiem domu z ogrodem.

Twórcy czasu secesji, zafascynowani pierwotnymi formami świata roślinnego, bardzo chętnie wprowadzali rośliny pnące. Ich naturalny pokrój doskonale harmonizował z miękkimi, esowatymi liniami stosowanymi w architekturze tego okresu. Wielu twórców wzorowało się na formach przyrodniczych. Słynne budowle Gaudiego nawiązywały do form roślinnych. Architekt unikał powtórzeń (np. każdy balkon w budynku miał inny kształt i wielkość), ostrych krawędzi, kątów prostych. Większość linii była zaokrąglona, budynki miały nieregularne kształty, wprowadzono na ich elewacje pnącza, których pokrój podkreślał naturalność linii architektury.

Idea połączenia świata flory z architekturą przyświecała również polskiemu architektowi Teodorowi Talowskiemu, który wprowadził w życie pomysł „kamienicy–ogrodu” budując dwie kamienice krakowskie: Pod Pająkiem i Pod Zabą. Na kunsztownie zdobionej fasadzie poprowadzono pnącza, stanowiące uzupełnienie i dopełnienie elewacji, poprzez wprowadzenie żywego, naturalnego elementu²⁰.

Pnącza ponownie odeszły w zapomnienie w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej.

Dążenie do czystych form architektonicznych w XX w. — dużych gładkich powierzchni szklanych i kamiennych, bez ozdób i ornamentów, nie pozwalało na wprowadzenie tak naturalnych form, jakimi charakteryzują się rośliny pnące. Dopiero ostatnie lata przyniosły ponowne zainteresowanie architekturą zintegrowaną z elementami roślinnymi.

Zastosowanie pnączy na obiektach zabytkowych

Wszelkie decyzje i działania dotyczące obiektów zabytkowych muszą podlegać uzgodnieniu z odpowiednimi organami sprawującymi opiekę nad obiektem oraz ich nadzorowi.

Kryteria doboru pnączy na zabytki

Podstawową zasadą stosowaną przy zazielenianiu powierzchni obiektów chronionych powinno być

uwzględnienie wyjątkowości tych obiektów. Należy pamiętać o tym, że wartość zabytku i jego stan jest sprawą priorytetową i poprzez odpowiednie działania należy dążyć do uwydatnienia jego walorów. Rośliny wprowadzane na zabytki powinny spełniać pewne wymagania, właściwie podkreślać ich wartość i nie wpływać negatywnie na stan zachowania.

1. Stan zachowania podpory

Pnącza prymitywne można stosować przy wszystkich właściwie obiektach, nie powodują bowiem uszkodzeń podpory.

Na budynki i obiekty uszkodzone, o słabej strukturze materiału budulcowego nie należy stosować niektórych pnączy, ponieważ:

- Niektóre z roślin przylgoczepnych przywierają tak silnie, że w przypadku konieczności zdjęcia pnączy, mogą powodować odrywanie się fragmentów tynku, zaprawy itp.
- W wyjątkowych przypadkach rośliny czepiające się korzonkami przybyszowymi, znajdując w powierzchni muru szczeliny mogą zapuszczać korzenie w głąb muru lub pod tynk, czego konsekwencją może być rozsadzanie ściany od wewnątrz
- Nie należy wprowadzać na zniszczone obiekty (np. ruiny, drzewa pomnikowe) roślin, których owoce są pożywieniem ptaków, ich obecność bowiem, zakładane przez nie gniazda, zawarte w odchodach zwiazki, mogą przyczynić się do pogorszenia struktury budulca obiektu.
- Pnącza rosnących silnie (np. dławisz okrągłolistny — *Celastrus orbiculatus*) nie należy wprowadzać na obiekty o delikatnej, niestabilnej konstrukcji. Ciężar roślin i rozrastające się pędy mogą spowodować szkody.

2. Wielkość i pokrój

Bardzo ważne są właściwe proporcje i wyważenie stosunku rozmiaru rośliny do obiektu, który pnącze porasta. Ogólnie można przyjąć zasadę, że na niewielkie obiekty można wprowadzać pnącza o umiarkowanym wzroście, natomiast na duże — rośliny rosnące silniej. Jednakże zbyt bujne i silne pnącze może przysłonić i zdominować nawet duży obiekt, a nieodpowiednio dobrane małe — formą i pokrojem kłócić się ze stylem obiektu. Wzrost rośliny powinien być kontrolowany i w miarę potrzeb korygowany poprzez cięcie.

- Na zabytki bezpieczniej jest wprowadzać pojedyncze gatunki czy odmiany roślin niż po kilka naraz, aby nie odciągać uwagi od obiektu.
- Na duże budynki i obiekty o prostej formie, bez wyszukanych zdobień, o jednorodnej fakturze i barwie powierzchni (jednobarwne mury ceglane, tynki, budowle z kamienia naturalnego nie łączone z innymi materiałami) można wprowadzać pnącza silne

19. L. Majdecki, op. cit.

20. G. Ciolek, op. cit.

— np. *Parthenocissus* sp., pod warunkiem, że kształt i forma budowli pozostaną widoczne i pnącze nie przysłoni całego obiektu.

— Rośliny o dużych liściach, np. kokornak (*Aristolochia*), lepiej wyglądają na formach prostych, często nawet topornych. Ze względu na swoją wyraźną fakturę nie nadają się do obiektów o wyszukanej stylistyce i bogatym detalu architektonicznym.

— Rośliny o delikatnym pokroju i niewielkich liściach, np. dzikie odmiany powojników (*Clematis alpina*, *C. vitalba*), wiciokrzewy (*Lonicera periclymenum*), a także o mało zróżnicowanej fakturze (niewielkie jednobarwne liście, np. bluszcz pospolity (*Hedera helix*), dobrze wyglądają na pomnikach przyrody — głazach, grotach, drzewach i w miejscach zabytkowych (miejsca pamięci narodowej, głazy pamiątkowe) znajdujących się w krajobrazie naturalnym.

— Dekoracyjny ornament — detal: sztukaterie, mazzkarony, płaskorzeźby na budynkach, jeżeli powtarza się, można delikatnie przysłonić pnączem, jednakże tak, aby detal nie zatracił swojej funkcji dekoracyjnej i jeżeli nie jest to główny akcent ozdobny kompozycji budynku.

3. Kolorystyka

Jest to dość ważne kryterium, przy obiektach zabytkowych bowiem szczególnie ważny jest umiar w stosowaniu środków wyrazu plastycznego. Należy pamiętać o tym, że estetyka obiektu chronionego nie może zostać zakłócona poprzez nieumiejętne zastosowanie walorów dekoracyjnych. Istnieje cienka granica pomiędzy dekoracyjnością i przyozdobieniem a zdominowaniem.

a. Kwitnienie

Różnorodność kolorystyki kwiatów pnączy stwarza szerokie możliwości doboru zarówno intensywności barwy, jak i efektu w masie kwiatów dla różnorodnych obiektów. Nie można doprowadzić do tego, aby efekt kwitnienia zdominował wizualnie obiekt, na którym znajduje się pnącze. Jeżeli stosujemy gatunki dekoracyjne o dekoracyjnych kwiatkach, to raczej powinny być to rośliny o delikatnej fakturze i niezbyt silnie rosnące.

— Mury z cegły (np. obronne), baszty i wieże można podsadzać różami sadzonymi raczej pojedynczo lub po kilka krzewów obok siebie jako akcent dekoracyjny. Na mury raczej nie należy wprowadzać powojników, które mają delikatny pokrój i źle współgrają z masą i surowością obiektu.

— Obiekty duże, z bogatym detalem architektonicznym, można delikatnie podsadzać niewysokimi kwitnącymi pnączami, ale powinny być to pojedyncze akcenty i odmiany — nie należy wprowadzać zbyt wielu barw.

— Silnie rosnące pnącza, dające duży efekt kwitnienia, np. milin amerykański (*Campsis radicans*), najlepiej stosować na budynki o dość surowej formie i skrom-

nym detalu architektonicznym. Dobrze wyglądają także na jasnych tynkach — wówczas poprzez kontrast kwiatów i ulistnienia podkreślają ich barwę.

b. Owocowanie

Ogólne zasady wprowadzania pnączy o ozdobnych owocach są takie jak w przypadku roślin kwitnących. Rośliny efektownie owocujące można wprowadzać na obiekty o prostej formie, na bardziej skomplikowane — pnącza o skromniejszych owocach.

c. Ulistnienie

Liście, zarówno u gatunków sezonowych jak i zimozielonych, są elementem najdłuższej dekoracyjnym, ponieważ najdłuższej się utrzymują. Zmienność kolorystyczna liści uwarunkowana jest głównie gatunkiem rośliny i jej stanowiskiem.

— Wrażenie wizualne przebarwień liści jesienią zastępuje efekt kolorystyczny kwitnienia. Jedną z najpiękniej przebarwiających się roślin jest winobluszcz (*Parthenocissus* sp.). Gdy roślina przebarwia się niejednolicie — na wiele kolorów naraz — najlepiej stosować ją na jednobarwne powierzchnie. Nie powinno wprowadzać się jej na obiekty o jaskrawej barwie lub kilku kolorach na elewacji.

— Wieczniezielone pnącza, np. bluszcz pospolity (*Hedera helix*) lub trzmielina fortuna (*Euonymus fortunei*), mogą stanowić jedyny akcent zielony na ogolonych z liści drzewach pomnikowych podczas zimy.

— Gdy trawniki są zniszczone zimą, trwałość ulistnienia zimozielonych pnączy stosowanych jako rośliny pokrywowe gwarantuje zielone powierzchnie w ogrodach zabytkowych.

— Rośliny o jednorodnym kolorystycznie ubarwieniu mogą stanowić tło dla bardziej skomplikowanych form architektonicznych. Efekt ten uzyskujemy ustawiając np. rzeźbę na tle płaszczyzny pokrytej bluszczem — ciemnozielona barwa liści nadaje głębię powierzchni będącej tłem.

— Odmian o pstrych liściach (np. aktinidia pstrolistna — *Actinidia kolomikta*) nie należy wprowadzać na wielobarwne obiekty. Może to spowodować wrażenie przeładowania. Mogą natomiast ożywić barwę szarych, smutnych tynków.

4. Stanowisko i wymagania wilgotnościowe i pokarmowe

Obiekty zabytkowe położone w miastach — zabytkowe zespoły miejskie, kompleksy zamkowe w obrębie miasta — znajdują się przeważnie na gruntach dość mocno wysuszonych. Większość roślin pnących najlepiej czuje się na glebie dość wilgotnej.

Chociaż pnącza mają płytki system korzeniowy, należy uważać przy wprowadzaniu ich w ciasnych, np. średniowiecznych zespołach zabytkowych, gdzie podłoże zawiera dużo gruzu i wapna a składniki pokarmo-

we szybko ulegają wymywaniu. W takich przypadkach bezpieczniej jest stosować gatunki odporne na suszę (np. winobluszcz) i mało wymagające co do gleby oraz okresowo zasilać rośliny nawozami.

Sporo roślin pnących dobrze znosi ocienienie. Cecha ta jest korzystna przy zazielenianiu ciasnych podwórek na starówkach, dziedzińców, starych, zadrzewionych cmentarzy.

5. Uwarunkowania historyczne i symboliczne

Zabytkowe otoczenie determinuje wprowadzanie odpowiednich form ogrodowych i architektonicznych, zabytki bowiem powinny jak najwierniej przedstawiać dawne historyczne układy. Rośliny pnące w określonych wnętrzach i układach powinny kompozycyjnie nawiązywać do tradycji ich stosowania, odpowiednio do stylu i czasu powstania obiektu. Nie należy jednak ściśle stosować się do przesłanek wynikających z przekazów historycznych. Możliwe jest wprowadzanie współczesnych form i nowych odmian, jednak dostosowanych kompozycyjnie do stylu obiektu.

- W niewielkie ogródki wewnątrz zwartej niskiej zabudowy miejskiej (układ średniowiecznych miast obronnych) można wprowadzać róże pnące i niewysokie kwitnące pnącza, nawiązując do średniowiecznych *hortus conclusus*.
- Na dziedzińce i patia wewnątrz zabytkowych budowli, np. klasztorów czy obiektów użyteczności publicznej, można wprowadzać rośliny kwitnące, nawiązując do wirydarzy i perystylu.
- Elewacje dziedzińców zamkowych można obsadzać pnączami samoczepnymi, np. bluszczem pospolitym (*Hedera helix*), winobluszczem trójklapowym (*Parthenocissus tricuspidata*), nawiązując do tradycji średniowiecznych.
- Rośliny symbolizujące długowieczność, życie pozagrobowe, np. bluszcz pospolity, róże, można stosować w miejscach zabytkowych, takich jak: miejsca pamięci narodowej, pamiątkowe głazy, cmentarze.
- Miejsca kultu maryjnego i chrystusowego — krzyże, kapliczki, figury — dobrze wyglądają w otoczeniu róż o barwie odpowiedniej do tematyki i intencji, w jakiej obiekt był postawiony.
- Przy budynkach gospodarskich lub zabytkowych ogrodach wiejskich przy folwarkach, dworach i posiadłościach, dobrze jest stosować zgodnie z tradycją rośliny takie, jak chmiel czy winorośl, nawiązując do wskazówek Izabeli Czartoryskiej.
- Na mury cmentarne i kaplice o surowej formie można wprowadzać silnie rosnące pnącza samoczepne, np. bluszcz, winobluszcz, róże.

6. Otoczenie obiektu

Istotne jest czy obiekt znajduje się w otwartym krajobrazie, czy wśród zabudowy. Pnącze może stać się tłem dla obiektu lub zlać się z otoczeniem.

— Budowle zabytkowe w krajobrazie otwartym — ruiny, zamki — czasem nie wyróżniają się z otoczenia. Dobrze dobrana kwitnąca roślina pnąca, np. milin amerykański (*Campsis radicans*), może stać się akcentem przyciągającym wzrok i zwracającym uwagę na obiekt.

— W otwartym krajobrazie naturalnym, w zabytkowych parkach krajobrazowych, miejscach zabytkowych, itp. dobrze jest wprowadzać rośliny dzikie. Powinny być one zgodne z siedliskiem lub introdukowane z siedlisk podobnych (np. powojnik górski w krajobrazie górskim, na skały). Sprawiają wówczas wrażenie autentyczności.

— Za obiektem lub jego elementem, który chcemy wyodrębnić wizualnie (np. rzeźba, balustrada), można wprowadzić zwarte, jednolite pnącze na płaszczyznę stanowiącą tło.

— Zabytkowe zespoły miejskie (starówki) charakteryzują się małą ilością wolnego, niezabudowanego miejsca. Wprowadzanie pnączy powinno być ograniczone raczej do podwórek niż elewacji frontowych kamienic.

Rośliny pnące na obiektach zabytkowych — przykłady

W Polsce rośliny pnące nie są szczególnie popularną formą zazieleniania obiektów zabytkowych. Często zostały one wprowadzone zupełnie przypadkowo — przeniosły się z sąsiednich budowli i obiektów lub zastosowano je bez konkretnego zamysłu.

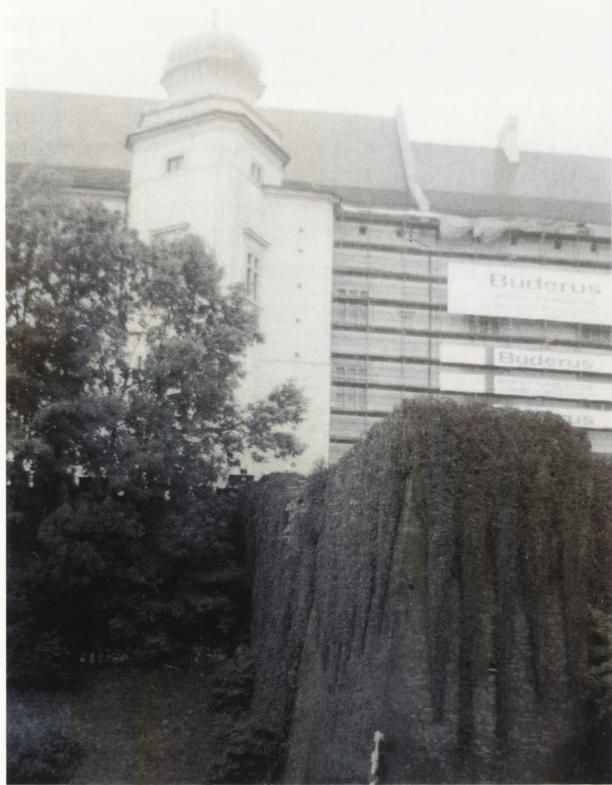
Zauważalny jest fakt zastosowania roślin pnących na obiektach pochodzących z czasów, kiedy pnącza były rozpowszechnione. Są to średniowieczne zamki (np. Książ) lub ich ruiny (także późniejsze budowle nawiązujące do tych czasów, jak np. ruiny neogotyckiego zamku w Kamieńcu Żąbkowickim), wiejskie ogrody i posiadłości renesansowe i romantyczne, szlacheckie dwory, a także budowle z pocz. XX w. (np. budynek Panoramy Raclawickiej). W obiektach pochodzących z innych epok spotykane są sporadycznie i w ograniczonym zakresie (np. pałac w Łańcucie).

Poniższe przykłady zostały dobrane reprezentatywnie dla stylów i epok historycznych, jakimi charakteryzują się obiekty, na jakich najczęściej spotyka się pnącza.

Wawel

Wawel jest w Polsce najlepszym i zarazem najbardziej zróżnicowanym pod względem zastosowania i ilości gatunków przykładem wprowadzania roślin pnących w zgodzie z architekturą zabytkową. Dość monumentalna i zarazem zróżnicowana architektura daje szansę dla roślin silnie rosnących.

Na Wawelu nie ma urządzonych, regularnych ogrodów — zieleń ukształtowana jest na zasadzie swobody. Dzięki takiemu rozwiązaniu roślinność nie odciąga



1. Wawel. Na mury obronne od strony zachodniej wprowadzono winobluszcz pięciolistkowy. Fot. A. Jarosz

1. Wawel Castle. Virginia creeper on defensive walls to the west. Photo: A. Jarosz

uwagi od zabytkowych budowli. To one są najważniejsze — zadaniem zieleni jest podkreślenie ich rangi i uwypuklenie historycznego charakteru.

Obszerny plac pośrodku wzgórza wawelskiego pozwala ogarnąć wzrokiem dużą przestrzeń wraz z budynkami otaczającymi plac. Dość duża ich część jest porośnięta roślinami pnącymi, wzorem średniowiecznych tradycji aranżacji dziedzińców zamkowych.

Rośliny pnące są wprowadzone na Wawelu z umiarem i rozważą. Przykładem tego jest umiejętne zastosowanie winobluszcza trójklapowego na dziedzińcu arkadowym. Od wschodu, północy i zachodu dziedzińiec otoczony jest skrzydłami zamku, z biegnącymi wokół trzykondygnacyjnymi krużgankami. Czwarta ściana jest tylną ścianą dawnych kuchni królewskich. Właśnie na nią został wprowadzony winobluszcz. Pokrywa on praktycznie całą fasadę, lecz dzięki temu, że znajduje się tylko na jednej, najmniej ozdobnej ścianie dziedzińca, nie zakłóca jego unikalnego charakteru (il. 2).

Winobluszcz trójklapowy pokrywa także elewacje innych wawelskich budynków — Wikarówki, dawnego seminarium duchownego i domu katedralnego (położonych w pobliżu katedry) oraz części zachodniej fasady budynku dawnych kuchni królewskich.

Budowle wawelskie — budynki, baszty, bramy, mury — zbudowane są w przeważającej części z kamienia i cegły. Tynki położone są na budynkach w stylu rene-



2. Wawel. Balkon budynku dawnej kuchni opleciony wielobluszczem trójklapowym. Fot. B. Jackiewicz

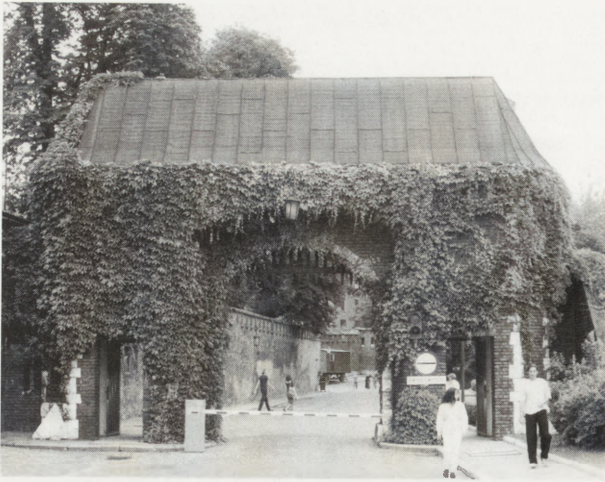
2. Wawel. Balcony of the former kitchen building covered in Virginia creeper. Photo: B. Jackiewicz

sansowym — elewacjach zamku, części katedry wraz z Kaplicą Zygmuntowską oraz budynku dawnej kuchni. Wieże, mury i budynki gotyckie pozostały nieotynkowane, co nadaje im surowość i pewną toporność. Dzięki swojej wielkości i monumentalności porastające je silne i zwarte pnącza nie mają szans ich zakryć i zdominować. Oprócz winobluszczy zastosowano tutaj także milin amerykański, bluszcz pospolity, a także rdest Auberta (*Fallopia Aubertii*) (na koronie murów od strony północnej zamku).

Na wysokie, ceglane mury obronne od strony wschodniej wzgórza wprowadzony został winobluszcz pięciolistkowy. Długie, nawet kilkunastometrowe girlandy, zwisające prawie do podstawy muru, podkreślają jego masywność i wysokość. Mimo iż winobluszcz jest rośliną silnie rosnącą i ekspansywną, z daleka sprawia wrażenie rośliny delikatnej. Kontrastująca, zielona barwa ulistnienia podkreśla latem kolor muru. Dodatkowym walorem jesienią są liście mieniające się wieloma barwami.

Zbudowane z białych skał wapiennych mury i murki oporowe wewnątrz fortyfikacji porośnięte są bluszczem. Ich jasna barwa stwarza doskonale tło dla ciemnej zieleni liści. Bluszcz tworzy także podszyt na zacionionym tarasie przed wejściem do restauracji.

Na Wawel wprowadzono niewiele gatunków o ozdobnych kwiatach. Przy wejściu do Kaplicy Zygmun-



3. Wawel. Brama wejściowa od ul. Zamkowej. Winobluszcz trójklapowy nie zakrywa całej jej formy architektonicznej. Fot. B. Jackiewicz

3. Wawel. Entrance gate from Zamkowa Streets. The Virginia creeper does not conceal its architectonic form. Photo: B. Jackiewicz



4. Wrocław — Park Szczytnicki. Kolumny przed Halą Ludową porośnięte winobluszczem trójklapowym. Fot. J. Borowski

4. Wrocław. Szczytnicki Park. Columns before the People's Hall covered with Virginia creeper. Photo: J. Borowski

towskiej, przy murze posadzono kwitnące na czerwono-pnące róże. Dobrze komponują się z jasnym, zbudowanym z bloków kamiennych murem.

Zarówno dobór roślin, jak i dobrze przygotowane podpory dowodzą, że rośliny zostały wprowadzone rozmyślnie. Nie widać uszkodzeń spowodowanych niewłaściwym ich zastosowaniem. Zarówno sposób eksponowania najwyższej rangi budowli zabytkowych, jak i dobór gatunkowy nie budzi zastrzeżeń.

Pergola i Hala Ludowa w Parku Szczytnickim

Na potrzeby Wystawy Światowej w 1913 r. zbudowano żelbetonowy modernistyczny kompleks architektoniczny. Głównym jego budynkiem jest zaprojektowana przez Maxa Berga Hala Stulecia, od 1948 r. zwana Halą Ludową, oraz Pawilon Czterech Kopuł wraz z pergolą — projektu Hansa Poelziga. W owym czasie był to największy tego typu obiekt w Europie. Od strony zachodniej znajduje się również kolumnada składająca się z dziesięciu (w 1913 r. było ich 22) trzydziestometrowych kolumn ustawionych w dwóch rzędach.

Wielkość i forma budowli może powodować poczucie przytłoczenia monumentalną architekturą. Wprowadzenie roślin pnących w pewnym stopniu niweluje to uczucie, ożywiając budowlę. Bezdetalowa architektura pozwala na wprowadzenie silnie rosnących, samoczepnych pnączy. Na kolumnach o prostej formie, bez żadnych zdobień, zastosowano winobluszcz trójklapowy (*Parthenocissus tricuspidata*), natomiast najniższy poziom Hali Ludowej (z wyjątkiem głównego wejścia do budynku) porośnięty jest winobluszczem pięciolistkowym.

Zaplecze ówczesnej Hali Stulecia, cały rejon pergoli, otaczającej półkolisty zbiornik wodny, oraz dość dużą część Parku Szczytnickiego przeznaczono w 1913 r. pod wystawę sztuki ogrodniczej towarzyszącą Wystawie Światowej. Urządzono tematyczne ekspozycje, wśród których znalazły się m.in.: szkolny ogród botaniczny, ogrody kolonialne, historyczne, ogród daliowy i wystawa sztuki cmentarnej²¹.

Pergola, mierząca 750 m długości, 7 m szerokości i 4,5 m wysokości i składająca się z 300 podwójnych słupów, stała się doskonałym stelażem dla kolekcji 400 sztuk roślin pnących. Zastosowanie tak dużej ilości roślin, w tym wielu gatunków, pozwoliło urozmaicić długą i wielką konstrukcję. Mimo zastosowania dużej masy roślin, konstrukcja pergoli jest doskonale widoczna (il. 5).

Obecnie, oprócz winobluszczy, jak winobluszcz trójklapowy (*Parthenocissus tricuspidata*) i pięciolistkowy (*P. quinquefolia*), porastających około 60% konstrukcji, zastosowano także: winorośl pachnącą i japońską (*Vitis riparia* i *V. coignetiae*), bluszcz, wiciokrzewy (*Lonicera x brownii*, *L. caprifolium*), aktinię ostrolistną (*Actinidia arguta*), akebię pięciolistną (*Akebia*

21. J. Szymański, „Mój Dom” 1989, nr 40, s. 54–58.

quinata). Sezonowo, wraz z urządzeniem kwietników położonych od strony zbiornika wodnego, wprowadza się również gatunki jednoroczne. Różne pory kwitnienia, rozwoju liści, owocowania i przebarwień jesiennych sprawiają, wygląd pergoli zmienia się i za każdym razem inna jej część jest atrakcyjna.

Malbork

Znajdujący się w Malborku zamek krzyżacki należy do najwybitniejszych zabytków gotyckiej architektury obronnej. Rozległa warownia składa się z trzech głównych części: Zamku Wysokiego (Starego), Zamku Średniego (Nowego) oraz Zamku Niskiego (obejmującego Przedzamcze i system obronny). Architektura wszystkich budowli, określana również jako „gotyk ceglany”²² jest typowa dla budownictwa niemieckiego 2 poł. XIII i całego XIV w.

Poszczególne partie zamku oddzielone są od siebie głębokimi fosami. Oprócz Pałacu Wielkiego Mistrza, pozostałe budowle odznaczają się wyjątkowo prostą, surową formą. Podkreśla to także małe zróżnicowanie materiałów budowlanych — nieotynkowane ściany budynków i mury obronne z czerwonej cegły

przykryte są bardzo stromymi dachami pokrytymi czerwoną dachówką. O ile architektura budynków jest dość urozmaicona (wykusze, ozdobne ościeżnice okien), o tyle dość monotonne wrażenie sprawiają mury obronne.

Surowy, ciężki styl obiektów nie sprzyja urządzeniu ozdobnych ogrodów. Liczne przebudowy, solidne fundamenty, obecność dużej ilości gruzu w podłożu, spowodowały także wyjałowienie gruntu. Małe przestrzenie pomiędzy wysokimi budowlami — fosy, tarasy pomiędzy budynkami a murami — nie stwarzają również dobrych warunków do wprowadzania różnorodnej roślinności.

Masywna forma obiektu wymusza wprowadzanie gatunków o mocnym pokroju i silnym wroście. Dobre warunki do rozwoju znajdują mające niewielkie wymagania bluszcz i winobluszcz. Wysoko i silnie rosnące, jako jedne z niewielu roślin pnących, mogą zaznaczyć swoją obecność na tak potężnych obiektach.

Bluszcz wprowadzony na mury obronne i ściany budynków znajdujących się blisko fortyfikacji rośnie bardzo wysoko po prostych, bez występow ścianach.



5. Wrocław — Park Szczytnicki. Konstrukcję pergoli tworzy 300 potężnych podwójnych słupów przykrytych drewnianą kratownicą. Fot. B. Jackiewicz

5. Wrocław. Szczytnicki Park. The pergola construction is composed of 300 powerful double posts carrying a wooden trellis. Photo: B. Jackiewicz

22. M. Machowski, *Sztuka świata*, t. IV, Warszawa 1990, s. 155–157.



6. Malbork. Bluszcz porasta ścianę na wysokość ponad 20 metrów. Fot. B. Jackiewicz

6. Malbork. Ivy climbs up the wall up to a height of more than 20 metres. Photo: B. Jackiewicz



7. Malbork. Bluszcz na zewnętrznych murach obromych fosy otaczającej Zamek Wysoki. Fot. B. Jackiewicz

7. Malbork. Ivy on the outer defensive walls of the moat encircling the High Castle. Photo: B. Jackiewicz

Winobluszcz został wprowadzony na niewysokie budynki znajdujące na dziedzińcu Zamku Średniego i Dom Podstarościego znajdujący się na Przedzamczu.

Cmentarz Powązkowski w Warszawie

Jeden z najstarszych warszawskich cmentarzy leży na terenie dawnej wsi królewskiej Powązki. Niepowtarzalny urok miejsca tworzą wiekowe, czasem nawet dwustuletnie drzewa i stare, piękne groby. Prawie wszystkie są ozdobione pomnikami i rzezbami, będącymi niejednokrotnie dziełami sztuki. Starodrzew znacznie ogranicza docieranie światła słonecznego. Rozproszone światło stwarza atmosferę zadumy i zatrzymania czasu. Cmentarz otoczony jest wysokim, miejscami nawet czterometrowym murem.

Warunki świetlne ograniczają wprowadzanie roślinności. Stwarza to możliwość zastosowania cienioznośnych roślin pnących. Na grobach i niewysokich grobowcach doskonale sprawdza się bluszcz. Długowieczny, zimozielony jest symbolem życia pozagrobowego, co stawia bluszcz na pierwszym miejscu w obiektach tego rodzaju. Dzięki temu, że nie rośnie tak szybko jak

winobluszcz (także dobrze znoszące trudne warunki świetlne) można go zastosować na niewysokich, kutyach ogrodzeniach otaczających grobowce, na rzeźbach i krzyżach, a także jako roślinę okrywową na grobach.

Trudne warunki świetlne eliminują zastosowanie róż pnących, jednak często spotykane są one w formie ornamentów na krzyżach symbolizując męczeńską śmierć Chrystusa.

Powstałe na pocz. XIX w. Katakumby niegdyś pokrywał, od strony Alei Zasłużonych winobluszcz trójklapowy (*Parthenocissus tricuspidata*), jednak przed czyszczeniem elewacji został on zdjęty.

Na otaczającym cmentarz murze świetnie sprawdzają się winobluszcz (głównie jest to *Parthenocissus quinquefolia*). Dobrze wyglądają tworząc tło dla grobów znajdujących się przy ogrodzeniu. Czasem zbyt roztając się przykrywają niewielkie obiekty i rzeźby. Powinno się zatem eliminować je w pobliżu małych obiektów lub korygować ich wzrost poprzez cięcie z zachowaniem naturalnego pokroju, a wprowadzać na obiekty duże — Katakumby i mury.

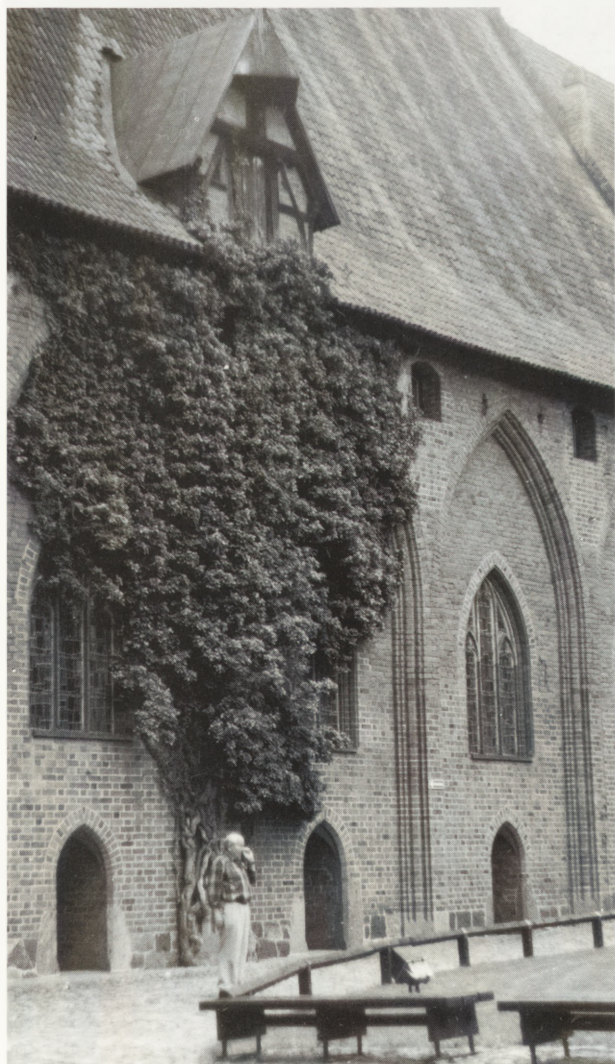
Powązki są szczególnie piękne jesienią, gdy do przebarwiających się drzew dołączają także winobluszcze z całą gamą barw na liściach (od zielonych, poprzez żółte, pomarańczowe aż do głębokiej purpury).

Pergole wilanowskie

Na terenie zespołu pałacowo-ogrodowego w Wilanowie znajdują się trzy całkowicie różniące się pergole.

Pierwsza z nich, usytuowana na przedłużeniu północnego skrzydła pałacu, zamyka od północy dziedziniec pałacowy. Znajdująca się w niej brama wiedzie do ogrodu przylegającego do północnego skrzydła pałacu. Pergola, projektu Franciszka Marii Lanciego, zbudowana została w 1852 r, równoległe z przebudową północnego skrzydła. W XIX w. miała ona dwukrotnie większą długość, zaś stojąca obecnie na jej końcu brama znajdowała się dokładnie pośrodku pergoli.

Solidne, kamienne słupy pergoli o kwadratowym przekroju wspierają pomalowaną na biało drewnianą kratownicę. Znajdujący się nad bramą napis: *DUCITE*



8. Malbork. Dziedziniec Zamku Średniego. Fot. B. Jackiewicz

8. Malbork. Courtyard of Middle Castle. Photo: B. Jackiewicz



9. Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Chmiel pokrywający krzyż. Fot. B. Jackiewicz

9. The Powązki Cemetery in Warsaw. Hops covering a cross. Photo: B. Jackiewicz

SOLICITAE QUAM IUCUNDA OBLIVIA VITAE, cytata z wiersza Horacego sławiącego urok życia wiejskiego, zaprasza zwiedzających do ogrodu²³.

Na pergole wprowadzono tylko jeden gatunek — winorośl japońską (*Vitis coignetiae*), wspinającą się także po rosnących w pobliżu tujach. Duże liście i silny wzrost rośliny dobrze pasują do mocnej konstrukcji. Najpiękniej pergola prezentuje się jesienią, kiedy liście przebarwiają się na kolor purpurowy. Barwa ta doskonale współgra z barokową architekturą pałacu i stylem północnej części ogrodu.

Dругa pergola, a właściwie dwie bliźniacze znajdują się na podwyższonym tarasie oddzielającym górny poziom ogrodu barokowego od ogrodu kwiatowego przy południowym skrzydle.

Kutą, ażurową konstrukcję pergoli ustawionej nad schodami prowadzącymi do ogrodu kwiatowego, pokrywa rdest (*Fallopia aubertii*). W ogrodzie kwiatowym

23. W. Fijałkowski, *Wilanów. Pałac, ogród, zbiory artystyczne*, Warszawa 1969.



10. Wilanów. Pergola na przedłużeniu północnego skrzydła pałacu porośnięta winoroślą japońską. Fot. B. Jackiewicz

10. Wilanów. Pergola on an prolongation of the north wing of the palace, covered by Japanese vine. Photo: B. Jackiewicz

wym w typie renesansowego *giardino segreto*, znajdują się także pnące róże oraz winorośl japońska rozpięta na balustradzie tarasu pomiędzy pergolami.

Trzecia pergola, także projektu Lanciego, usytuowana jest na ceglanej bramie znajdującej się pomiędzy oranżerią a figarnią. Półkolistą bramą, utrzymaną w stylu romantycznym, zwieńczoną jest drewnianym stelażem. Brama jest porośnięta przez silnie rosnącą glicynię. Zdecydowana zieleń liści i delikatny, fioletowy kolor kwiatów kontrastuje z surowością cegły i masywną bryłą obiektu.

Powstałe w prawie tym samym czasie pergole spełniają różne funkcje. Znajdująca się przy pałacu pergola kamienna jest niejako przedłużeniem budynku. Spełnia ona funkcję zarówno łącznika budynku z ogrodem, jak i oddzielenia dziedzińca od części ogrodowej. Zastosowana nań roślina pełni rolę dopełnienia kompozycji architektonicznej.

Lekka ażurowa pergola usytuowana przy ogrodzie kwiatowym służy głównie jako stelaż dla roślin. Najważniejszym tworzywem kształtującym tę część ogrodu jest kompozycja roślinna i tej funkcji została podporządkowana konstrukcja pergoli. Pnącze zdecydowanie dominuje nad formą architektoniczną obiektu.

Ceglana brama znajduje w najbardziej na północ wysuniętej części ogrodu. Mimo iż pnącze silnie pora-

sta pergolę, jej kształt pozostaje widoczny. Bryła bramy dostosowana jest do jej funkcji — oddziela ona część ozdobną ogrodu od części gospodarczej znajdującej się pomiędzy figarnią, oranżerią a dawnym szpitalem oraz domkiem ogrodnika. Masywność muru pozwala zachować równowagę pomiędzy rośliną a obiektem.

Żelazowa Wola

Dworek w Żelazowej Woli, znany jako miejsce urodzenia Fryderyka Chopina, początkowo był jedną z oficyn dworu hrabiów Skarbków.

Nad gankiem i na fasadzie frontowej wprowadzono winobluszcz pięciolistkowy. Na ścianę boczną wprowadzono winobluszcz trójklapowy.

Dla licznej Polonii odwiedzającej Żelazową Wolę miejsce to stanowi synonim krajobrazu typowo polskiego. Szczególnie piękne jesienią winobluszcze podkreślają biel ścian dworku, nadając mu swojski charakter. Winobluszcze, mimo iż są roślinami obcego pochodzenia, to jednak dla wielu osób są nierozdzielnie związane z tym dworkiem — miejscem urodzin największego polskiego kompozytora. Pnącza są zdejmowane w wypadku odnawiania elewacji i potem powtórnie wprowadzane.

Pnącza znajdują się także w parku otaczającym dworek. Winobluszczem pięciolistkowym pokryta jest bra-

ma główna, pergola i brama oddzielająca część parkową od placu koncertowego znajdującego się przy dworku. Niektóre starsze drzewa i miejsca silnie zacienione pokrywa bluszcz.

Rośliny dość mocno pokrywają obiekty architektoniczne, lecz dzięki właściwej pielęgnacji, nie tłumią ich. Ekspansja winobluszczu powinna być kontrolowana, aby pozostałe elementy roślinne, tworzące zabytkowy ogród, nie zostały przez niego stłumione. Nie można dopuścić, aby rośliny zdominowały obiekt, gdyż powinna zostać zachowana myśl projektowa i kompozycyjna parku.

Podsumowanie

Rośliny pnące można i warto wprowadzać na obiekty zabytkowe. Specyfika tych obiektów determinuje wprowadzanie roślinności i wymusza przestrzeganie pewnych zasad:

1. Obiekt zabytkowy ma znaczenie priorytetowe i wprowadzona nań roślina powinna podkreślać jego walory estetyczne i historyczne. Pnącze jest tylko „gościem” obiektu.

2. Wszelka działalność w obiektach zabytkowych, także działania dotyczące roślinności, powinny dążyć do przywracania dawnych układów historycznych. Zabytki są świadectwem dawnych epok, powinny zatem jak najwierniej przedstawiać dawną organizację przestrzenną wnętrza, panoram i widoków. Nowo tworzone układy o współczesnej formie powinny być dostosowywane do historycznego otoczenia.

3. Reguła kształtowania roślinności powinna opierać się na zasadzie naturalności i swobody, z zachowaniem charakteru i stylu obiektu. Właściwie wprowadzona roślina stanowi uzupełnienie jego kompozycji.

4. W wypadku, gdy pnącze zaczyna dominować nad obiektem, rośliny należy ograniczać poprzez odpowiednie działania (np. cięcie) lub nawet eliminować je.

5. Rośliny można wprowadzać tylko na odpowiednio przygotowany i zabezpieczony obiekt.

6. Wszelkie decyzje i ingerencje w obiektach zabytkowych, także wprowadzanie roślinności, muszą zostać uzgodnione z odpowiednimi organami konserwatorskimi opiekującymi się obiektem oraz podlegać ich nadzorowi.

Specyfika roślin pnących, wchodzących często w bezpośredni kontakt z zabytkowym materiałem wymaga wyjątkowo przemyślanych i rozważnych działań. Zaletą roślin pnących jest niewątpliwie łatwość i szybkość, z jaką można osiągnąć zamierzony efekt. Istotna jest także możliwość rozwoju i utrzymania się w warunkach ograniczonej przestrzeni, niewielkiej dostępności światła oraz małe wymagania pokarmowe i pielęgnacyjne. Cechy te są bardzo przydatne w warunkach zwartej zabudowy, jakimi często charakteryzują się obiekty zabytkowe — zespoły miejskie, zamki i warownie. Właściwie wprowadzone pnącze jest naj-



11. Wilanów. Pergola po stronie południowej palacu porośnięta rdestem Auberta. Fot. J. Borowski

11. Wilanów. Pergola on the south side of the palace, covered by Aubert buckweed. Photo: J. Borowski



12. Żelazowa Wola. Porastający ganek winobluszcz pięciolistkowy. Fot. B. Jackiewicz

12. Porch covered by Virginia creeper. Photo: B. Jackiewicz

prostszy sposób zwrócenia uwagi na obiekt przy zastosowaniu roślinności. Może podkreślić jego rangę, a także walory estetyczne i historyczne.

Możliwości zastosowania roślin pnących

Gatunek	Sposób wspinania					Cechy dekoracyjne					Zastosowanie															
	Prymitywne	Owijające się pędami	Owijające się ogonkami liściowymi	Owijające się wąsami	Czepiające się korzonkami czepnymi	Czepiające się przylgami	Attrakcyjne kwiaty	Attrakcyjne owoce	Attrakcyjne ulistnienie	Zimozielone	Przebarwienie jesienne	Roślina okrywowa	Podszyt pod drzewami	Słupy, latarnie	Rzeźby	Pnie drzew	Ogrodzenia lite — mury	Ogrodzenia azurowe — kraty, siatki	Kraty okienne, balustrady, balkony	Pergole, altany, trejaże	Budynki o bogatym detalu architekt.	Budynki o surowej formie architekt.	Wysokie mury, skały, wieże — forma zwis.	Murki, stopnie, kamienie	Pojemniki	
<i>Actinidia arguta</i> — aktinidia ostrolistna	+						+	+	+	+																
<i>Actinidia kolomikta</i> — aktinidia pstrolistna	+						+	+	++	+																
<i>Akebia quinata</i> — akebia pięciolistkowa	+						+	++	+	+																
<i>Ampelopsis aconitifolia</i> — winnik tojadowy				+			++	+		+																
<i>Aristolochia macrophylla</i> — kokornak wielkolistny	+						+	+	+																	
<i>Campsis radicans</i> — milin amerykański	+				+		++	+																		
<i>Celastrus orbiculatus</i> — dławisz okrągłolistny	+							++		++																
<i>Clematis alpina</i> — powojnik alpejski		+					++	++																		
<i>Clematis orientalis, tangutica</i> — powojnik wschodni, tangucki		+					++	++																		
<i>Clematis vitalba</i> — powojnik pnący		+					+	++																		
<i>Clematis</i> — powojnik odm. wielokwiatowe		+					++	++																		
<i>Fallopia Aubertii</i> — rdest Auberta	+						++		+																	
<i>Hedera helix</i> — bluszcz pospolity					+				+	+																
<i>Humulus lupulus</i> — chmiel zwyczajny	+							+																		
<i>Hydrangea anomala ssp. petiolaris</i> — hortensja pnąca					+		++																			
<i>Lonicera sp.</i> — wiciokrzew	+						++	++																		
<i>Parthenocissus inserta</i> — winobluszcz zaroślowy			+							++																
<i>Parthenocissus quinquefolia</i> — winobluszcz pięciolistkowy					+					++																
<i>Parthenocissus tricuspidata</i> — winobluszcz trójklapowy					+			+		++																
<i>Schisandra chinensis</i> — cytryniec chiński		+					+	++		+																
<i>Rosa sp.</i> — róża odm. pnąca	+						++	+																		
<i>Vitis amurensis</i> — winorośl amurska			+					+		++																
<i>Vitis coignetiae</i> — winorośl japońska			+						+	++																
<i>Vitis riparia</i> — winorośl pachnąca			+																							
<i>Vitis vinifera</i> — winorośl właściwa			+					++																		
<i>Wisteria sp.</i> — glicynia	+						++	+		+																

+ — cecha występuje

++ — cecha bardzo wyraźna

■ — zastosowanie możliwe

■ — zastosowanie polecane

Climbing Plants on Historical Buildings

In the opinion of the authors climbers can and should be introduced onto historical objects. The specificity of the latter determines the presence of plants and imposes the observation of certain principles:

1. The historical object is assigned priority, and the introduced plants should accentuate its aesthetic and historical qualities. The climber appears only as the "guest" of the object.

2. All activity concerning historical objects and plants should aim at the restoration of old historical configurations. Historical monuments are testimony of past epochs, and thus should reflect, as faithfully as possible, the former spatial organisation of interiors, panorama and vistas. Newly created configurations, granted contemporary forms, should be adapted to the historical surrounding.

3. The rule of shaping vegetation should be based on the principle of natural qualities and freedom, with the retention of the character and style of the given object. Property introduced plants supplement the composition of the object.

4. In those cases when climbers start dominating the object, the plants should be restricted by suitable steps (e. g. pruning) or even eliminated.

5. Plants may be applied only on suitably prepared and protected objects.

6. All decisions and intervention as regards historical objects, including the introduction of plants, must be coordinated with appropriate conservation agencies, which supervise the objects, and be subject to their surveillance.

The specific properties of climbing plants, which often have direct contact with historical material, require exceptionally well planned and bold undertakings. The great merit of the climbers is undoubtedly the ease and speed with which it is possible to obtain the desired effect. Other important traits are the possibility of growth and upkeep in conditions of limited space and slight access to light as well as small requirements as regards cultivation and feeding. Those features are of great use in conditions of compact development, which is often typical for historical objects — urban complexes, castles and fortresses. The suitable use of climbers is the simplest way to draw attention to the given object, and underline its rank as well as aesthetic and historical excellence.